

U nas



Miesięcznik „Czerwieńsk - U nas” • nr 333 • kwiecień 2020 • ISSN 1232-6518 • Bezpłatny

Święta w cieniu wirusa

czytaj str. 6

Zdarzyło się...

w marcu

02.03. – po fali zakażeń koronawirusem z Wuhan, jaka przetoczyła się najpierw przez Chiny, a później przez wiele innych krajów na świecie, SARS-CoV-2 dotarł do Polski. „Pacjentem zero” był 66-letni mieszkaniec Cybinki. Do Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze przewieziono go specjalistyczną karetką. Mężczyzna dzień wcześniej wrócił z Niemiec, gdzie bawił się na karnawale w Heinsbergu w Westfalii. Przeprowadzone testy, potwierdził obecność w jego organizmie wirusa COVID-19.

02.03. – w garnizonie Leszno miała miejsce uroczystość przekazania dowodzenia 4. Zielonogórskim Pułkiem Przeciwlotniczemu płk. Adamowi Lużyńczykowi. Zdający obowiązki dowódcy, ppłk Tomasz Isio, pełnił tę funkcję przez ostatni miesiąc. Podczas uroczystości ustępujący dowódca podpisał, po raz ostatni, „rozkaz dzienny”, oraz wpisał się do Księgi Pamiątkowej Pułku. Po tych czynnościach dokonał ceremonii symbolicznego przekazania Sztandaru Pułku oraz Odznaki Honorowej nowemu dowódcy 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczemu w Czerwieńsku płk. Adamowi Lużyńczykowi. Defilada pododdziałów oraz pamiątkowe zdjęcie zakończyło uroczystość. Wzięli w niej udział min. Burmistrz Piotr Iwanus, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Smoraż, dowódca 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej gen. dyw. Stanisław Czosnek, były dowódca 4. ZPPL płk. Mirosław Szwed oraz były proboszcz Parafii pw. Św. Wojciecha w Czerwieńsku ks. Paweł Konieczny.

04.03. – w siedzibie starostwa powiatowego w Zielonej Górze odbyło się posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego poświęcone groźbie rozprzestrzenienia się koronawirusa COVID-19. W posiedzeniu wziął udział Burmistrz Piotr Iwanus.

05.03. – w Centrum Usług Wspólnych w Czerwieńsku odbyła się narada z dyrektorami szkół i przedszkola. Podczas spotkania omówiono założenia do projektów organizacyjnych na rok szkolny 2020/2021 oraz konieczność wyposażenia wszystkich jednostek oświatowych w dozowniki z płynem do dezynfekcji rąk. W spotkaniu uczestniczył Burmistrz Piotr Iwanus.

05.03. – w Czerwieńsku Burmistrz Piotr Iwanus spotkał się z Zarządem Dróg Powiatowych i wykonawcą remontu ulicy Granicznej. Podczas spotkania ustalono harmonogram prowadzonych prac.

06.03. – odbyło się posiedzenie Zielonogórskiego Związku Powiatowo-Gminnego.

09.03. – w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze obradował Sejmik Województwa Lubuskiego. W sesji Sejmiku uczestniczył Burmistrz Piotr Iwanus.

10.03. – w czerwieńskim ratuszu odbyło się posiedzenie Zielonogórskiego Związku Powiatowo-Gminnego.

11.03. – WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) ogłasza pandemię wywołaną koronawirusem SARS-CoV-2.

11.03. – w Gorzowie Wielkopolskim, Wojewoda Lubuski Władysław Dajczak, spotkał się w trybie pilnym z wódcami miast, gmin i powiatów. Powodem spotkania była groźba rozprzestrzenienia się koronawirusa COVID-19 na terenie całego naszego Kraju i konieczność podjęcia zdecydowanych działań prewencyjnych.

11.03. – Premier Mateusz Morawiecki ogłosił zawieszenie zajęć edukacyjnych w szkołach i przedszkolach na terenie całego Polski. Szkoły i placówki oświatowe miały jeszcze przez dwa dni prowadzić zajęcia opiekuńcze, a od 16 do 25 marca całkowicie zawiesić swoją działalność.

12.03. – Burmistrz Piotr Iwanus i Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Smoraż odbyli narady z prezesami firm działających na terenie Gminy Czerwieńsk oraz z dyrektorami szkół i kierownikami jednostek organizacyjnych Gminy w sprawie przygotowania i zabezpieczenia tych jednostek na czas rozprzestrzenienia się koronawirusa.

13.03. – na terenie całego Kraju zostaje ogłoszony stan zagrożenia epidemicznego.

13.03. – obradowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Czerwieńsku. Przedmiotem obrad komisji było min.: analiza realizacji uchwały Rady Miejskiej w Czerwieńsku za 2019 rok; sprawy bieżące.

19.03. – w Gubinie odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr. W posiedzeniu uczestniczył Burmistrz Piotr Iwanus.

20.03. – w Centrum Usług Wspólnych w Czerwieńsku Burmistrz Piotr Iwanus i Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Smoraż spotkali się z dyrektorami szkół i przedszkola. Podczas spotkania omówiono stan przygotowań jednostek oświatowych do prowadzenia zdalnego nauczania. Omówiono także procedury bezpieczeństwa w związku z panującym stanem zagrożenia epidemicznego.

20.03. – delegacja z Gminy Czerwieńsk miała wyjechać do Drebnku (Niemcy) na obchody 20-lecia partnerskiej współpracy pomiędzy naszymi gminami. Wyjazd odwołano z powodu rozprzestrzeniającej się pandemii koronawirusa COVID-19.

23.03. – obradowała Komisja Infrastruktury Społecznej i Porządku Publicznego (posiedzenie przeprowadzono zdalnie). Przedmiotem obrad komisji było min.: wypracowanie opinii do sprawozdań z realizacji: Gminnego Programu wspierania Rodziny na lata 2018-2020 za 2019 r. oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Czerwieńsk za 2019 r.; sprawy bieżące.

24.03. – Burmistrz Piotr Iwanus wydał zarządzenie w sprawie zawieszenia funkcjonowania gminnych, publicznych placów zabaw, siłowni plenerowych oraz wszystkich boisk na terenie Gminy Czerwieńsk. Zawieszenie ma obowiązywać aż do jego odwołania. Jednocześnie odwołał wszystkie imprezy masowe oraz imprezy sportowe, okolicznościowe, pokazy, występy, koncerty itp., które miały się odbyć na terenie Gminy Czerwieńsk do 31.05.2020 r. Wszystkie obostrzenia związane są z zapobieganiem rozprzestrzeniania się pandemii koronawirusa.

25.03. – obradowała Komisja Infrastruktury Technicznej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska (posiedzenie przeprowadzono zdalnie). Przedmiotem obrad komisji było min.: realizacja i działania podjęte przez Gminę na rzecz czystości i poprawy jakości powietrza w roku 2019 i plany na rok 2020; zadania w obszarze zieleni gminnej zrealizowane w roku 2019 i plany na rok 2020, rozważenie powstania strategii rozwoju gminnych terenów zielonych; plany na rok 2020 dotyczące poprawy estetyki Gminy; sprawy bieżące.

25.03. – wszystkie szkoły na terenie Gminy Czerwieńsk rozpoczynają kształcenie na odległość tzw. zdalne nauczanie.

25.03. – dowódca 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego w Czerwieńsku płk. Adam Lużyńczyk odwiedził swoich żołnierzy na przygranicznych posterunkach. Od kilku dni żołnierze z naszego pułku wspierają działania Straży Granicznej na granicy z Niemcami. Jest to konsekwencja całkowitego zamknięcia zewnętrznych granic Polski w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa COVID-19.

27.03. – obradowała Komisja Budżetu i Finansów (posiedzenie przeprowadzono zdalnie). Przedmiotem obrad komisji było min.: analiza wydatków bieżących i majątkowych Funduszu Sołeckiego za 2019 r.; rozpatrzenie projektów uchwał przedłożonych Radzie; sprawy bieżące.

29/30.03. – w nocy wandalę zniszczyli przystanek autobusowy na ul. Bolesława Chrobrego w Czerwieńsku.



Wydawca miesięcznika:

RADA MIEJSKA W CZERWIEŃSKU

Redaguje zespół: Andrzej Sibilski (red. naczelny),
Jacek Gębicki, Alina Juncewicz, Dariusz Grześkowiak (foto).
Adres: UGiM, ul. Rynek 25, 66-016 Czerwieńsk,
tel./fax 68 327 80 91, e-mail: unas.redakcja@wp.pl
skład i druk: **Fabryka Reklamy Sandmedia** tel. 68 45 35 700

Materiały do składu przyjęto 9.04.2020 r., do druku przekazano 10.04.2020 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru nadesłanych tekstów, dokonywania w nich skrótów i zmian w tytułach.



Co słychać panie burmistrzu?

Andrzej Sibilski: *Dzień dobry Panie Burmistrzu. Spotykamy się jeszcze przed Wielkanocą, ale „U nas” dotrze do Czytelników już po świętach, więc pewnie nasze życzenia dobrych i radosnych świąt po pierwsze będą nieco spóźnione, a po drugie bardzo trudno nam wszystkim będzie zdobyć się na radosne świętowanie z najbliższymi. Czas bowiem to szczególnie i nie ma co ukrywać trudny. Cały ten kwietniowy numer chcąc nie chcąc obracać się będzie wokół tej tematyki, więc proszę mi wybaczyć, że nie unikniemy tego wątku w naszej rozmowie. Jak nasza gmina stawia czoła temu wirusowi?*

Piotr Iwanus: Może rzeczywiście nie jest to czas na radosne świętowanie, ale mimo wszystko pozwolę sobie złożyć wszystkim mieszkańcom naszej gminy najserdeczniejsze życzenia wielkanocne. To nic, że dotrą do nich po świętach, bo ich treść nie straci ważności jeszcze długo. Pragnę nam wszystkim życzyć nie tylko zdrowia, odporności na zakażenie tym wirusem, ale również wytrwałości i determinacji w przestrzeganiu tych wszystkich dotkliwych zaleceń służb epidemicznych. Tylko to zrozumienie i wspólna odpowiedzialność za drugiego człowieka pozwoli nam możliwie szybko zakończyć tę epidemię i wrócić do normalnego życia i pracy. Na całe szczęście (odpukać w niemalowane drewno) jak dotąd mieliśmy w gminie tylko jeden stwierdzony przypadek zarażenia koronawirusem w naszej jednostce wojskowej, ale służby zadziałały szybko, pacjent został odizolowany i został przewieziony do szpitala, a osoby z kontaktu (w sumie 5 osób) poddane kwarantannie. U żadnej z nich nie stwierdzono objawów. Oby nam się udało skutecznie zatrzymać wirusa na rogatkach gminy. Mieszkańcy gminy, którzy przybyli zza granicy ze względu na pracę zawodową lub innego rodzaju wyjazd podlegają z mocy ustawy tzw. kwarantannie granicznej. Są oni zarejestrowani i sprawdzani na bieżąco przez służby sanitarne i policję. Na dziś nie mam informacji, aby u którejś z poddanych takiej obserwacji osób wystąpiły objawy zarażenia koronawirusem. Monitorowanie tego nie należy do kompetencji samorządu. Wszystkie służby robią co w ich mocy, ale wiele zależy też od naszej rozważności i dyscypliny. Bądźmy odpowiedzialni za siebie i innych.

A.S.: *Jak w tej sytuacji radzą sobie miejscowe firmy? Pytam, bo w telewizji co i rusz przekazywane są informacje*

o tragicznej sytuacji podmiotów gospodarczych, zarówno tych małych, jednoosobowych firm, aż po wielkie zakłady przemysłowe. Ludzie tracą pracę, tracą dochody, boją się o swoją przyszłość. Jak obecnie ta sytuacja wygląda u nas?

P.I.: Obecnie wpłynęło do nas kilka wniosków o zawieszenie działalności gospodarczej, ale wszystkie dotyczyły tzw. mikroprzedsiębiorców, czy wręcz osób prowadzących jednoosobową działalność. Jeżeli natomiast chodzi o firmy większe, produkcyjne z naszego terenu to na razie pracują normalnie, jeśli w ogóle w tym czasie możemy mówić o normalnej sytuacji. Niektóre z nich, jak np. Arcobaleno każdego roku – zwykle w lipcu – robią mają planowane postoje w produkcji związane z sezonową zmianą asortymentu. W tych szczególnych okolicznościach termin tego postoiu być może zostanie przesunięty na przewidywany czas tego szczytu zachorowań na przełomie maja i czerwca. Czy tak będzie dziś trudno powiedzieć, ponieważ sytuacja jest niezwykle dynamiczna i tak naprawdę trudno przewidywać, co nam przyniesie jutro. W miarę normalnie funkcjonują sklepy zaopatrujące mieszkańców w niezbędne do życia towary i żywność, działają służby mundurowe, pracuje urząd gminy. Oczywiście kontakty z klientami, czy petentami muszą odbywać się albo zdalnie – jeśli to możliwe – albo z zachowaniem wszelkich zasad określonych przepisami epidemiologicznymi.

A.S.: *A jak w tej sytuacji wygląda realizacja planu budżetowego gminy? Czy samorząd jest zmuszony do np. ograniczania planów inwestycyjnych, czy w ogóle podejmowania jakichś szczególnych ograniczeń. Czy wpływy do budżetu zostały w jakiś znaczący sposób ograniczone? Z tego co często słychać w TV duże miasta muszą znacznie zaciskać pasa i liczą straty w milionach.*

P.I.: Nas to nieszczęście – przynajmniej na razie – nie dotyka. Jak dotąd wpływy z podatków realizowane są na bieżąco. Kolejny termin opłat z tytułu należnych podatków upływa 15 maja.

W związku z obecną sytuacją przewidujemy w indywidualnych uzasadnionych konkretnymi wnioskami przypadkach możliwość odroczenia należności do 90 dni.

A.S.: *Panie burmistrzu chciałbym jeszcze Pana zapytać, choć w sytuacji*

pandemii może się to wydać niestosowne, ale jak wyglądają w nas w gminie przygotowania do wyborów prezydenckich? Według aktualnych doniesień szykuje się prawdziwy organizacyjny Armagedon. Piszę aktualnych, bo już sam nie wiem co przyniesie kolejna sejmowa noc. Swój drogą, czy oni nie mogą obradować w dzień, co to za jakaś nowa świecka tradycja?

P.I.: Też oglądam telewizję i nadziwić się nie mogę. To dzieje się naprawdę. Formalnie te wszystkie „pocztowe” pomysły prawnie nie mają jeszcze żadnej mocy prawnej. My jesteśmy zobligowani do działania zgodnie z obowiązującym prawem wyborczym. I dla przykładu wg wciąż obowiązującego kalendarza wyborczego 10 kwietnia PKW miała podać do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informację o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych, w tym o lokalach przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz o możliwości głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych i możliwości głosowania przez pełnomocnika. To już na pewno się nie stanie. Tego samego dnia mija termin zgłaszania kandydatów do komisji. Jak to zrobić skoro do komisji w gminie zgłosiło się jedynie 20% obsady? Procedowany równoległe nowy pomysł z głosowaniem korespondencyjnym jest jeszcze bardziej kuriozalny. Jak PKW (bo podobno ona odpowiada za organizację wyborów) zamierza skutecznie dostarczyć wyborcom te pakiety wyborcze, gdy nie wiadomo ani gdzie mieszkają faktycznie wskazani na listach wyborczych obywatele, ani jak będzie wyglądać procedura dostarczania głosów do komisji, gdzie będą te skrzynki pocztowe, do których wrzucane mają być koperty z głosami, kto zagwarantuje ochronę danych wyborców, jak i kiedy zostaną powołane komisje wyborcze itd. Takich i podobnych pytań i zastrzeżeń będzie dużo więcej. Moim zdaniem to nie może się udać, a na pewno jeśli w tej formule zostaną przeprowadzone wybory prezydenta RP, to jego demokratyczny mandat będzie przez ogromną liczbę obywateli przez lata kontestowany i podważany. Jeśli na to jeszcze nałoży się, nie daj Boże, problem rozprzestrzeniania w wyniku udziału w wyborach zakażeń koronawirusem, to prawdziwe problemy dopiero się zaczną. Obym się mylił. Zobaczymy, czas pokaże.

A.S.: *Dziękuję za rozmowę i do spotkania w maju. Wtedy będziemy już mądrzejsi. Fakty zweryfikują nasze przypuszczenia.*

Apel burmistrza

W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną oraz rozprzestrzenianiem się koronawirusa, apeluję do wszystkich mieszkańców gminy Czerwieńsk o przestrzeganie wydawanych zaleceń i wytycznych w tym zakresie.

Ponadto informuję, że od 16.03.2020 r. w związku z zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego o ograniczeniu wizyt pacjentów w porozumieniu z Federacją Porozumienia Zielonogórskiego i Konsultantem Krajowym Medycyny Rodzinnej informuję, że pacjenci Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej na terenie gminy Czerwieńsk proszeni są o kontakt telefoniczny z przychodnią. Wszystkie wizyty zo-

stały odwołane, a w przypadku wydania recepty lub zwolnienia lekarskiego, lekarz wyda stosowny dokument zdalnie. W przypadkach nagłych wizyty będą umawiane telefonicznie. W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną proszę o zachowanie cierpliwości podczas połączeń.

Apeluję, aby w miarę możliwości ograniczyć wyjazdy do pracy poza granicę kraju Rzeczypospolitej Polskiej co

pozwole przerwać rozprzestrzenianie się koronawirusa.

Natomiast rodziców i opiekunów proszę o dopilnowanie, aby dzieci nie opuszczały domów w celu odwiedzin placów zabaw, parków czy siłowni plenerowych. Policja będzie dokonywała działań kontrolno-prewencyjnych w związku z ogłoszeniem zawieszenia zajęć w placówkach oświatowych.

Apeluję o zdrowy rozsądek!

*Burmistrz Czerwieńsk
/-/ Piotr Iwanus*

Narasta zagrożenie koronawirusem

Wzrasta ilość zachorowań. W całym kraju wprowadzono kolejne obostrzenia, które dotyczą m.in. transportu zbiorowego (co drugie miejsce ma być zajęte), zgromadzeń - nie więcej niż 2 osoby (za wyjątkiem rodzin), do pracy mają chodzić tylko osoby, które nie są w stanie wykonywać jej zdalnie, w obrzędach religijnych może uczestniczyć do 5 osób.

Przemieszczanie się ograniczamy do drogi do/z pracy, wolontariatu w walce z koronawirusem i niezbędnych spraw życia codziennego (zakup jedzenia, lekarstw czy opieki nad bliskimi). Dzieci i młodzież przebywają w domach.



Od 24 marca do odwołania obowiązuje zakaz użytkowania publicznych placów zabaw, siłowni plenerowych i boisk na terenie gminy Czerwieńsk. Do 31 maja 2020 roku odwołuje się też na terenie

naszej gminy wszystkie imprezy masowe (sportowe, okolicznościowe, pokazy, wystawy, koncerty).

Kwalifikacja wojskowa, która miała odbyć się w dniach od 27 marca do 1 kwietnia 2020 roku, została odwołana.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Czerwieńsku uruchomił dyżur dla osób potrzebujących pomocy i będących w kwarantannie. Dyżur pełniony jest przez pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej od godz. 7:30 do godz. 19:00 od poniedziałku do niedzieli pod numerem telefonu (68) 327 83 37. W przypadku, kiedy w obecnej sytuacji epidemiologicznej grupa wiekowa 60+, osoby samotne, schorowane, niepełnosprawne, mają trudność w realizowaniu podstawowych potrzeb z obawy przed koronawirusem, prosimy o kontakt pod wskazany numer telefonu, w celu udzielenia stosownej pomocy.

Przestrzegajmy wspólnie zaleceń władz i lekarzy - zostańmy w domach, bo to jedyny sposób na odpowiedzialne wsparcie walki z koronawirusem.



Z powodu śmierci naszej koleżanki
Jadzi Pietrucin
wyraży współczucia rodzinie
składa zespół „MELODIA” wraz z Panią instruktorką

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wspierali mnie słowami otuchy, serdecznością i kondolencjami w związku ze śmiercią moich Rodziców z całego serca dziękuję.

Ewa Wójtowicz

Wykorzystujmy e-usługi Gminy Czerwieńsk

Ograniczenia w funkcjonowaniu urzędów administracji publicznej są sporym utrudnieniem dla mieszkańców. Musimy więc wykorzystywać możliwości komunikacji elektronicznej, dostępne e-usługi oraz możliwość kontaktu telefonicznego z urzędnikami. Bezwzględne przestrzeganie ograniczenia kontaktów społecznych jest warunkiem sukcesu działań, których skala przekracza wszystkie dotychczasowe. Takiej izolacji wymaga jednak walka z epidemią koronawirusa COVID-19.

W naszej gminie zostały skutecznie wdrożone e-usługi i mieszkańcy mają możliwość korzystania z następujących usług: e-podatki, e-śmieci, e-usterka, e-biblioteka, e-Czerwieńsk oraz ewidencja gruntów.

e-podatki to portal podatkowy umożliwiający udzielenie informacji o zobowiązaniach finansowych w stosunku do Gminy dla osób fizycznych i prawnych. Daje on możliwość bieżącego sprawdzenia podstawy opodatkowania, kwoty należnych podatków, zaległości oraz odsetek. Możliwe jest również opłacenie wybranych należności przez Internet.

e-śmieci to portal służący do rejestracji deklaracji i opłat za wywóz nieczystości.

e-usterka to portal pozwalający zgłosić mieszkańcom usterki drogi lub innego zdarzenia związanego z uszkodzeniami. To bardzo prosta w użyciu i przydatna usługa. Możemy w niej dołączać zdjęcia wykonane telefonem komórkowym.

e-biblioteka - portal umożliwiający szybkie przeszukiwanie katalogów wszystkich bibliotek - w Nietkowie, Nietkowicach, Leśniowie Wielkim oraz w Płotach. Umożliwia ponadto zamawianie, rezerwowanie i wypożyczanie książek.

e-Czerwieńsk to aplikacja mobilna umożliwiająca informowanie mieszkańców o bieżących wydarzeniach, a także służąca do przekazywania komunikatów (np. o zagrożeniach kryzysowych).

ewidencja gruntów jest aplikacją umożliwiającą uwidocznienie na portalu mapowym informacji z Ewidencji Gruntów i Budynków, aktualnych punktów adresowych oraz przebiegu dróg z informacją o właścicielu. Oprogramowanie umożliwia prowadzenie ewidencji gruntów i budynków w układzie dostosowanym do aktualnie obowiązujących przepisów.

Dzięki wdrożonym e-usługom i komunikacji elektronicznej (np. e-mail) konieczność obecności w urzędzie może zostać zredukowana do minimum. Zachęcamy do korzystania z takiej formy komunikacji z Urzędem Gminy w Czerwieńsku.

K.S. (nietkow.pl)

Komunikat Urzędu Gminy Czerwieńsk

W związku z prowadzoną szeroko rozumianą profilaktyką w zakresie walki z epidemią koronawirusa oraz w trosce o zdrowie mieszkańców, szczególnie ludzi starszych proszę najbliższych członków rodziny o udzielanie im pomocy w załatwianiu spraw urzędowych w formie elektronicznej, telefonicznej oraz ePUAP. Jednocześnie informuję, że od dnia 16 marca 2020 r. do odwołania obsługa interesantów Urzędu Gminy i Miasta w Czerwieńsku zostaje ograniczona i będzie przebiegała w następujący sposób:

Interesanci będą przyjmowani po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty, w godzinach pracy Urzędu:

Sekretariat Urzędu

tel. +48 68 327 80 41

fax +48 68 327 80 91

e-mail ugim@czerwiensk.pl

Rada Miejska

tel. +48 68 327 80 42

e-mail ala@czerwiensk.pl

Księgowość

- Podatki i opłaty lokalne - tel. +48 68 327 82 85

- Księgowość - Obsługa Stowarzyszeń - tel. +48 68 327 82 72

Ewidencja Działalności Gospodarczej

tel. +48 68 327 83 02, e-mail epod@czerwiensk.pl

Fundusze i Promocja

tel. +48 68 321 90 52, e-mail fundusze@czerwiensk.pl

Gospodarka Komunalna i Mieszkaniowa

tel. +48 68 327 85 65, e-mail gkm@czerwiensk.pl

Urząd Stanu Cywilnego/Referat Spraw Obywatelskich

tel. +48 68 327 82 95, e-mail elud@czerwiensk.pl usc@czerwiensk.pl

Rolnictwo i Ochrona Środowiska

tel. +48 68 327 81 79, e-mail ggrios@czerwiensk.pl

Obrona Cywilna i Zarządzanie Kryzysowe

tel. +48 68 327 82 55, e-mail obrona.cywilna@czerwiensk.pl

Straż Miejska

tel. +48 68 327 82 14, e-mail strazmiejska@czerwiensk.pl

Gospodarka Odpadami

tel. +48 68 321 90 59, e-mail gok2@czerwiensk.pl

Święta w cieniu koronawirusa

Jeszcze w styczniu nikomu z nas nie przyszłoby do głowy, że jakiś wirus sparaliżuje życie ludzi nie tylko w jakimś regionie świata, a który znamy jedynie z ekranów telewizora. Nieraz słyszeliśmy o jakichś epidemiach, tajemniczo oznaczanych medycznymi symbolami lub skrótami nazw. Gdzieś tam daleko w świecie rozprzestrzeniła się jakaś EBOLA, SARS, czy AIDS. Nawet ptasia grypa czy ASF nie bardzo robiły na nas wrażenie. Myśleliśmy, że przecież nas to nie dotyczy, a nawet jeśli, to przecież od czego mamy służby medyczne, leki, szczepionki.

Dopiero ten koronawirus, który nagle zaczął zakażać naszych bliskich i odbierać im oddech, powoli coraz bardziej uświadamia, że to już nie jest problem innych – to nasz problem. Do tego jeszcze wciąż zacieśniająca się pętla ograniczeń naszej wolności, kwarantanny, puste ulice i parki, policja ścigająca rowerzystów po lasach i budzące lęk, nieustanne epatowanie przez telewizję coraz bardziej czarnymi scenariuszami przyszłości zdrowotnej, ekonomicznej i każdej innej. Atmosfera z każdym tygodniem gęstnieje coraz bardziej. Święta wielkanocne – najważniejsze chyba w roku liturgicznym wydarzenie niewiele miały wspólnego z tradycyjnym radosnym świętowaniem tych uroczystości podczas rodzinnych biesiad. Pozamykani w swoich domach, często daleko od dorosłych dzieciaków, które na co dzień pracują i mieszkają czasem w odległych miastach, dzieliliśmy się święconką na odległość za pomocą WhatsAppa, czy innego internetowego wynalazku. Koszyczki wielkanocne musieliśmy sami sobie pobłogosławić,

bo ten diabelski wirus i tę przyjemność wspólnego święcenia w kościele nam odebrał. Garstka nas wierzących mogła z duszą na ramieniu i strachem w oczach zasiąść w kościelnych ławkach, aby jak co roku uczestniczyć w wielkanocnych obrzędach. Pozostali mogli swoje „Zmartwychwstał Pan, Alleluja” wypowiedzieć patrząc w ekran telewizora.

W tym roku za sprawą epidemii paradoksalnie mogliśmy głębiej chyba przeżyć to szczególne święto. Nastąpiło bowiem przeniesienie proporcji z uctowania przy suto zastawionym stole, czy podtrzymywania ludowych tradycji wiosennego śmigusa, bardziej ku istocie święta zmartwychwstania. Z troską patrząc na nasze bardzo przyziemne problemy, jakie w większym lub mniejszym stopniu jednak nas wszystkich przecież dotknęły, łatwiej nam było się zwrócić – chociaż myślą – ku istocie tamtego ofiarowania i cierpienia. Przynajmniej mam taką nadzieję.

Jedno pozostaje pewne – tegoroczna Wielkanoc na pewno zapisze się trwale w naszej historii, podobnie jak powódź

1997 roku. Wtedy jednak, mimo wielkiego nieszczęścia, miał kto iść powozem z pomocą, bo woda przecież nie dotknęła nas wszystkich. Dzisiaj strach o życie nie jest problemem jakiejś wybranej społeczności, jest problemem całej populacji – choćby to brzmiało nad wyraz doniośle.

W tym numerze przedrukujemy felieton **Olgi Tokarczuk**: „Okno”, który chyba najpełniej i najmądrzej jak to się da pokazuje, że ta epidemia daje nam lekcję pokory, uzmysławia nam wszystkim co tak naprawdę w życiu jest ważne. Jak istotne jest traktowanie przez nas przyrody i siebie nawzajem. Zaczynamy wreszcie patrzeć na świat oczyma globalnej wspólnoty. Dzisiaj zamykanie się na innych, różnego rodzaju nacjonalizmy i lokalne egoizmy prowadzą w prostej linii do globalnego nieszczęścia. Kiedy przy okazji epidemii jedna z niemieckich firm poinformowała, że bliska jest znalezieniu sposobu na leczenie koronawirusa, owdładnięty takim prostackim egoizmem prezydent Trump zamierzał za ciężkie pieniądze przejąć na wyłączność Amerykanów całą tę firmę, aby zadbać o swoich a przy okazji jeszcze oczywiście zbić na tym interes. Na szczęście właściciele firmy i rząd Niemiec zatrzymali ten proces uznając, że walka z wirusem jest sprawą całego świata. Dzisiaj naukowcy na całym świecie intensywnie pracują nad lekiem i szczepionką, bez ograniczeń wymieniając się wiedzą i razem poszukując rozwiązań. I to jest przesłanie na przyszłość. Jak ktoś kiedyś powiedział: przyroda bez nas sobie poradzi, my bez niej zginieć marnie. Już dzisiaj obiegają świat zdjęcia miejsc, które odetchnęły bez człowieka – nagle w kanałach Wenecji można zobaczyć ryby w czystej wodzie, a tatrzańskie niedźwiedzie przechadzają się po Dolinie Pięciu Stawów. Może te obrazki dadzą nam do myślenia, że musimy zmienić naszą postawę wobec ekologii, że te dziury ozonowe, topnienie lodów na biegunie i znikanie lasów deszczowych nie są jedynie fanaberią zwariowanych obrońców natury, ale sposobem na nasze przetrwanie. Mówi się, że świat po epidemii musi się diametralnie zmienić, my musimy się zmienić i zrozumieć, że tylko współdziałając ponad granicami państw, ponad egoizmami grup politycznych, religijnych, czy rasowych damy radę pokonać nie tylko wirusy i kłęski żywiołowe, ale w ogóle istnieć. Świat – to nie mapa polityczna z wiecznie przesuwanymi siłą armii lub pieniądza granicami państw, ale po prostu „Ziemia – planeta ludzi”. Im prędzej to zrozumiemy, tym lepiej dla nas.

Andrzej Sibilski



Pożegnanie **Zofii Dokowicz**

Nigdy nie ma dobrego momentu na pożegnanie, zawsze jest za wcześnie, ale gdy odchodzi człowiek, który wiele jeszcze mógł osiągnąć, wiele ofiarować od siebie innym, jest szczególnie przykro i smutno.

12 marca 2020 roku zmarła **Zofia Dokowicz** – radna VII i VIII kadencji Rady Miejskiej w Czerwieńsku. Przez lata godnie i skutecznie reprezentowała mieszkańców Leśniowa Wielkiego podczas prac komisji budżetu i finansów oraz komisji rewizyjnej Rady Miejskiej. Rozumiała i zawsze wspierała działania służące rozwojowi naszej gminy. Cechowała ją otwartość na ludzi, świat i jego sprawy oraz zaangażowanie na rzecz pomocy człowiekowi w potrzebie. Jej aktywność owocowała wieloletnią działalnością w samorządzie gminnym i społeczności lokalnej. Jako radna posiadała zawsze swoje, przemyślane i wyważone zdanie, którego potrafiła

bronić, będąc jednocześnie otwartą na argumenty innych i zdolną do kompromisu, nieszukającą w żadnej sprawie swojego interesu czy korzyści. Zofia przegrała walkę z ciężką chorobą, ale pokonała ją jakością swojego życia – pomocą okazywaną innym, uśmiechem, życzliwością i cierpliwością. Życiowy optymizm Zofii i pogoda ducha były dla nas zawsze dobrym przykładem. Nasza koleżanka, przyjaciółka ludzi i niestrudzona organizatorka działalności społecznej, lecz przede wszystkim dobry, skromny i zany człowiek – taką ją zapamiętamy.

Komisarz Wyborczy w Zielonej Górze w dniu 23 marca 2020 roku, postanowie-



niem numer 9/2020, wygasił mandat śp. **Zofii Dokowicz**, ale jej puste miejsce w Radzie Miejskiej dla wielu pozostanie niezastąpione.

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Smorąg*

*Z głębokim żalem informujemy, że w dniu 12.03.2020 r. po bardzo ciężkiej chorobie odeszła od nas **Zofia Dokowicz**, Radna Leśniowa Wielkiego, Prezes Stowarzyszenia Leśniowa Wielkiego, Leśniowa Małego i Sudołu.*

Nasza radna była inicjatorką wielu projektów. Dzięki niej wciąż stoi zabytkowy wiatrak. Prowadziła niepubliczne przedszkole, współpracowała z Sołtysem, Radą Sołecką Kołem Gospodyń Wiejskich, Klubem seniora, Zespołem śpiewaczym "Pod wiatrakiem".

Swoim zaangażowaniem i dobrym charakterem zarażała innych do pracy na rzecz swojej miejscowości. Starła się dogadywać z ludźmi i zdobywać ich zaufanie.

Będzie nam Zosi Dokowicz bardzo brakowało, jej uśmiechu, pogody ducha, stosunku podejścia do ludzi i radości życia.

Sołtys Leśniowa Wielkiego Izydor Zastawny



Z ogromnym żalem i poczuciem wielkiej straty pożegnaliśmy 14 marca 2020 roku

Ś. P. ZOFIĘ DOKOWICZ

Radną Rady Miejskiej w Czerwieńsku

Będzie nam Jej bardzo brakowało.

W naszej pamięci pozostanie na zawsze.

Rodzinie i najbliższym składamy wyrazy

szczerego współczucia

Burmistrz, Radni oraz pracownicy Urzędu

w Czerwieńsku

Graniczna na ukończeniu

W zeszłym numerze donosiliśmy o modernizacji ulicy Granicznej w Czerwieńsku. Pisaliśmy, że termin realizacji tego zadania wyznaczony został na sierpień. Nasz fotoreporter przyjrzał się postępowi prac i jak pokazują zamieszczone fotki nowa nawierzchnia ulicy jest już prawie gotowa na całym odcinku wzdłuż szkoły do ul. Strzeleckiej. Jak roboty dalej posuwać się będą w takim tempie to wyjdaje się, że

cała inwestycja oddana zostanie do użytku znacznie przed planowanym terminem. Byłoby świetnie! To iście stachanowskie tempo przypisać należy nie tylko dobrej pogodzie i organizacji pracy, ale i po części wirusowi, który opróżnił ulice i w ten sposób ułatwia wykonawcom prace. To chyba jedyny pozytywny efekt tej pandemii.

A.S.



Kartka z historii

Objęcie parafii w Czerwieńsku przez ks. Ludwika Muchę

Ks. Ludwik Mucha do 1 grudnia 1952 r. pełnił posługę duszpasterską w Bielawie Wschodniej (Dolnej). 25 listopada tr. został włączony do ordynariatu gorzowskiego. Kapłan ten odpowiedzialnością za opuszczenie przez niego diecezji wrocławskiej obarczył wikariusza kapitulnego **ks. Kazimierza Lagosza** i wikariusza generalnego **ks. Jana Piskorza**. Na podstawie pisma z 17 grudnia 1952 r. otrzymał probostwo w województwie zielonogórskim w Czerwieńsku, z obsługą Leśniowa Wielkiego. 27 grudnia tr. w obecności dziekana dekanatu zielonogórskiego, **ks. Kazimierza**

1952 r. z późniejszymi uzupełnieniami mającymi miejsce 1 kwietnia i 17 grudnia tr. Z tej przyczyny w obecności wspomnianych duchownych oświadczył, że godzi się z zaistniałym stanem rzeczy w parafii.

Duchowny ten zaakceptował też fakt przejęcia ksiąg parafialnych prowadzonych na bieżąco do jego przybycia z zastrzeżeniem, że w obliczu braku wszystkich duplikatów ksiąg metrykalnych domagał się on od ks. Zonia ich sporządzenia.

Następnie wspomniane gremium zajęło się kwestiami finansowymi. Stan

niem samej plebanii przy ul. Szkolnej, przez osoby spokrewnione z odchodzącym ks. Zoniem. Byli to Państwo Czeszakowie, troje dorosłych oraz dzieci: Bernard, Weronika, Stanisława, a także Bernard, Ignacy i Gabriel. Ks. Mucha zważywszy na niedobory mieszkaniowe w kraju zgodził się, aby pokoje były nadal zajmowane przez te osoby do 31 stycznia 1953 r. W obliczu ewentualnej niemożności ich wyprowadzenia się stan ten miał zostać utrzymany do 31 marca tr. Sam ks. Zoń zobowiązany został do tego czasu, aby stymulować krewnych do wywiązania się z powyższych ustaleń.

Po podpisaniu protokołu zdawczo-odbiorczego przez ks. dziekana Michalskiego oraz kapłanów Zonia i Muchę 27 grudnia 1952 r., następnego dnia ostatni z wymienionych oficjalnie objął swój urząd.

Daniel Koteluk

Artykuł powstał w oparciu o dokumentację źródłową dostępną w zasobach Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze oraz dzięki bezcennej pomocy jego dyrektora ks. dr hab. Roberta Romualda Kufła, a także ofiarodawczyni zdjęcia Pani Walerii Wardyn. Wykorzystano też na potrzeby tej publikacji poniższe publikacje:

Schematyzm duchowieństwa i kościołów archidiecezji wrocławskiej, oprac. J. Kubica, Wrocław 1952, s. 218; Schematyzm Ordynariatu Gorzowskiego Rok 1955, Gorzów Wlkp. 1955, s. 335, 337; R. R. Kufel, Mucha Ludwik Stefan C. Or., pseudonim „Pyrka” (1904–1962), [w:] idem, Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945–1956, t. III, Zielona Góra 2018, s. 78–79.



Zdjęcie ślubne Walerii Dyduch i Leona Wardyna, za młodą parą stoi ks. Ludwik Mucha, Czerwieńsk, 25 IX 1955 r. (zbiory Walerii Wardyn)

Michalskiego nastąpiła tradycja parafii pw. św. Wojciecha Biskupa Męczennika w Czerwieńsku wraz z jej majątkiem ruchomym i nieruchomym z udziałem ustępującego **ks. Ignacego Zonia**.

Ks. Mucha zgodził się na przejęcie wspomnianego majątku z rąk ks. Zonia według spisu inwentarza z 1 kwietnia 1946 r. zatwierdzonego przez Kurie Ordynariatu Gorzowskiego 30 września

kasy kościelnej oszacowano 27 grudnia 1952 r. na 861 zł, 59 groszy. Jej odbiór został pokwitowany przez ks. Muchę, przy czym ks. Zoń złożył ustną deklarację, że na kasie parafialnej nie ciąży żadne zobowiązania ani zaległości pieniężne.

Najtrudniejszą kwestią do rozwiązania w obliczu zmiany proboszcza była okoliczność związana z zamieszkiwa-

Ograniczenia w kursowaniu promów

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze ze względu na wprowadzony na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stan epidemiczny w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 informuje,

że aby zachować bezpieczeństwo osób korzystających z przepraw promowych oraz obsługujących je osób z dniem 27 marca br. wprowadza ograniczenia w kursowaniu przepraw promowych na

Odrze, polegające na zmniejszeniu ilości przeprowadzanych jednorazowo pojazdów do 3 zaparkowanych w osi pokładu.

Powyższe ograniczenie w funkcjonowaniu przepraw promowych będzie wprowadzone tylko i wyłącznie do czasu odwołania stanu epidemicznego na terenie RP.

*Kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich
Cezary Nowak*

Załącznik do Zarządzenia Burmistrza Nr 0050.46. 2020 z dnia 30.03.2020 r.

Burmistrz Czerwieńska działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego stanowiących własność Gminy Czerwieńsk:

Oznaczenie nieruchomości		Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości	Opis i przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości
KW	Nr działki				
1	2	3	4	5	6
ZG1E/00055923/2	115	0,7139	Obręb miasto Czerwieńsk	Zbycie na własność, działka niezabudowana w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona jest symbolem P1 – teren przemysłu, baz i składów. Przedmiotowa działka znajduje się na obszarze Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Podstrefa Czerwieńsk	cena z podatkiem VAT – 172.200,00 zł.
ZG1E/00098940/0	118/1	0,7200	Obręb miasto Czerwieńsk	Zbycie na własność, działka niezabudowana w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona jest symbolem P1 – teren przemysłu, baz i składów. Przedmiotowa działka znajduje się na obszarze Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Podstrefa Czerwieńsk	cena z podatkiem VAT – 173.430,00 zł.
ZG1E/00097197/9	293/1	0,1294	Obręb miejscowości Nietkowice	Zbycie na własność, działka niezabudowana przeznaczona w planie miejscowym pod tereny zabudowy mieszkaniowej i zagrodowej z dopuszczeniem usług	cena z podatkiem VAT – 25.830,00 zł.
ZG1E/00097197/9	293/2	0,1172	Obręb miejscowości Nietkowice	Zbycie na własność, działka niezabudowana przeznaczona w planie miejscowym pod zabudowę mieszkaniową i zagrodową z dopuszczeniem usług	cena z podatkiem VAT – 14.760,00 zł.
ZG1E/00097197/9	293/6	0,0800	Obręb miejscowości Nietkowice	Zbycie na własność, działka niezabudowana przeznaczona w planie miejscowym pod tereny zabudowy mieszkaniowej i zagrodowej z dopuszczeniem usług	cena z podatkiem VAT – 9.840,00 zł.

Wykaz wywiesza się na okres **21 dni tj. od dnia 01 kwietnia 2020 r. do dnia 22 kwietnia 2020 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Czerwieńsku ul. Rynek 25, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Nietkowice, a ponadto wykaz ten zostanie opublikowany na stronie internetowej Urzędu i w BIP oraz w gazetce „U Nas”. **Termin do złożenia wniosku**

przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu tj. od dnia 01 kwietnia 2020 r.

*Burmistrz Czerwieńska
Piotr Iwanus*

Załącznik do Zarządzenia Nr 0050.48.2020 Burmistrza Czerwieńska z dnia 07 kwietnia 2020 roku

Burmistrz Czerwieńska na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Oznaczenie nieruchomości		Powierzchnia działki	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Cel użyczenia	Cel trwania Umowy użyczenia
KW	Nr działki					
1	2	3	4	5	6	7
ZG1E/00117243/4	1/16	0,2028 ha	Obręb Czerwieńsk	Działki nr 1/16 i 1/17 w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod: tereny przemysłu, baz i składów z budynkami towarzyszącymi, tereny infrastruktury zaopatrzenia w wodę wraz ze strefą ochrony bezpieczeństwa, jak wynika z ewidencji gruntów stanowią tereny kolejowe (Tk). W skład działki numer 1/16 wchodzi: mur oporowy – SAT 40011645, w skład działki numer 1/17 wchodzi: hydrofornia – SAT 40003623, automatyczna stacja uzdatniania wody – SAT 40003759, ogrodzenie z siatki drucianej – pomocnicze.	Cel publiczny związany z prowadzeniem działalności w zakresie poboru, uzdatniania i dostarczania wody.	Umowa zostaje zawarta na czas nieokreślony
ZG1E/00117243/4	1/17	0,1918 ha	Obręb Czerwieńsk			

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni tj. do dnia 14.04.2020 r., do dnia 5.05.2020 r. do wiadomości publicznej w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Czerwieńsku oraz na stronie internetowej urzędu: www.czerwiensk.pl. Informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie

w gazetce „U Nas”. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Czerwieńsku pokój 109, tel. 68 327 81 79.

*Burmistrz Czerwieńska
Piotr Iwanus*

WYKAZ

Burmistrz Czerwieńska na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) poddaje się do publicznej wiadomości wykaz części nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej – ZG1E/00097849/5,
2. Nr ewidencyjny nieruchomości – 169/12,
3. Powierzchnia – 90 m²,
4. Położenie nieruchomości – nieruchomość położona w obrębie 0008 Płoty przy ul. Młyńskiej,
5. Opis nieruchomości – brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w ewidencji gruntów i budynków działka sklasyfikowana jako użytek Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy,
6. Przeznaczenie i sposób zagospodarowania: **dzierżawa gruntu z przeznaczeniem pod ogródek przydomowym**. Umowa dzierżawy na czas oznaczony do 3 lat,
7. Wysokość opłaty z tytułu dzierżawy wynosi 0,12 zł/m² brutto zgodnie z zarządzeniem Nr 0050.6.2020 Burmistrza Czerwieńska z dnia 23 stycznia 2020 roku w sprawie ustale-

nia stawek czynszu najmu i dzierżawy gruntów stanowiących własność lub będących w użytkowaniu wieczystym Gminy Czerwieńsk.

Czynsz dzierżawy płatny jest z góry do dnia 30 czerwca każdego roku,

8. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni tj. do dnia 01.04.2020 r., do dnia 22.04.2020 r. do wiadomości publicznej w siedzibie Urzędzie Gminy i Miasta w Czerwieńsku,

w miejscowości Płoty oraz na stronie internetowej urzędu: www.czerwiesk.pl Informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w gazetce „U nas”.

9. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Czerwieńsku, pokój 109, tel. 68 327 81 179.

*Burmistrz Czerwieńska
Piotr Iwanus*

Lekcje online – przydatne narzędzia

Konieczność zawieszenia zajęć szkolnych spowodowała, że do akcji udostępniania za darmo swoich narzędzi włączyły się też znane międzynarodowe firmy, takie jak Google, Microsoft czy Cisco. Z ich rozwiązań do pracy zdalnej na co dzień korzystają nawet największe światowe korporacje. Oto przykłady – wybranych, choć niejedynych – dostępnych rozwiązań.

Office 365

Microsoft Office to pakiet aplikacji biurowych, który jest znany większości użytkownikom komputerów. Firma ma też tzw. pakiet 365, dedykowany szkołom, jako rozwiązanie do zdalnego nauczania. W ramach bezpłatnego pakietu Office 365 materiały i zadania możesz udostępniać w trybie online i porozumiewać przy pomocy zdalnych komunikatorów. Możesz pracować zarówno z całą klasą, jak i indywidualnie, z wybranym uczniem. Możesz publikować online materiały edukacyjne lub prowadzić zajęcia zdalnie, w formie interaktywnej. Zapoznaj się z samouczkiem, jak korzystać z bezpłatnego pakietu Microsoft Office 365 do celów edukacyjnych.

Microsoft Teams

Możesz z niego korzystać wraz z uczniami, by uczyć, komunikować się i współpracować. Również tutaj materiały i zadania możesz publikować online. Twój uczeń może mieć do nich dostęp z dowolnego miejsca. Ty zaś, jako nauczyciel, możesz przeglądać i sprawdzać prace uczniów i przysyłać im informacje zwrotne. Aplikacja ma też takie funkcje jak prezentacja i tablica cyfrowa. Podczas zajęć możecie komunikować się za pomocą tablicy przy użyciu tekstu pisanego, audio lub wideo.

Lekcja może być też nagrywana i odtworzona w trybie offline w dowolnym momencie.

G Suite dla Szkół i Uczelni

G Suite dla Szkół i Uczelni umożliwia bezpłatny dostęp do narzędzi umożliwiających efektywną pracę zdalną pomiędzy nauczycielami i uczniami. W ramach pakietu, nauczyciele mają możliwość prowadzić interaktywne zajęcia online przy pomocy narzędzia Hangouts Meet, dzielić się plikami oraz komunikować z uczniami. G Suite jest dostępny dla szkół podstawowych, ponadpodstawowych i uczelni wyższych. Aby usprawnić dostęp pakietu G Suite dla Szkół, przygotowujemy przyspieszony proces rejestracji.

UNIVERSALITY

To innowacyjna platforma łącząca środowiska akademickie i biznesowe. Pierwotnie dedykowana studentom i wykładowcom sprawdza się również w szkołach ponadpodstawowych, w tym branżowych przyczyniając się do niwelowania słabego praktycznego przygotowania absolwentów do pracy.

Narzędzie pomaga wykładowcom tworzyć praktyczne sylabusy, studentom IT rozwijać pożądane na rynku kompetencje, a firmom budować zaplecze kadrowe według indywidualnych potrzeb biznesowych. Universality jest w pełni bezpłatna dla studentów i wykładowców. Wśród wielu cech rozwiązania warto podkreślić możliwość przeniesienia swoich zajęć do świata cyfrowego, dzięki czemu możesz prowadzić zajęcia w czasie epidemii. Ponadto Universality oferuje ponad 2000 gotowych zadań z tematyki IT.

Tomasz Zbieski

Lektura na pociechę...

Nasza wspaniała Noblistka – Olga Tokarczuk – w marcu udostępniła polskim czytelnikom w Internecie piękny felieton, który pierwotnie ukazał się w dzienniku Frankfurter Allgemeine Zeitung. Z tego powodu zresztą autorka naraziła się na niemało zgrzybliwych komentarzy w sieci – jak zwykle ze strony różnej maści trolli, ale także i kilkorga tzw. celebrytów, co to nie doczytali, ale zawsze wiedzą najlepiej. Postanowiliśmy w tym szczególnym czasie zamieścić na łamach „U nas” ten mądry, refleksyjny tekst, bo wierzymy, że zachwyci nie tylko pięknym językiem, ale też skłoni do głębszej refleksji nad sobą i światem.

Olga Tokarczuk – „Okno”

„Z mojego okna widzę białą morwę, drzewo, które mnie fascynuje i było jednym z powodów, dlaczego tu zamieszkałam. Morwa jest hojną rośliną - całą wiosną i całe lato karmi dzieciątki ptasich rodzin swoimi słodkimi i zdrowymi owocami. Teraz jednak morwa nie ma liści, widzę więc kawałek cichej ulicy, po której rzadko ktoś przechodzi, idąc w kierunku parku. Pogoda we Wrocławiu jest prawie letnia, świeci oślepiające słońce, niebo jest błękitne, a powietrze czyste. Dziś podczas spaceru z psem, widziałam jak dwie sroki przeganiały od swojego gniazda sowę. Spojrzałyśmy sobie z sową w oczy z odległości zaledwie metra. Mam wrażenie, że zwierzęta też czekają na to, co się wydarzy. Dla mnie już od dłuższego czasu świata było za dużo. Za dużo, za szybko, za głośno.

Nie mam więc „traumy odosobnienia” i nie cierpię z tego powodu, że nie spotykam się z ludźmi. Nie żałuję, że zamknęli kina, jest mi obojętne, że nieczynne są galerie handlowe. Martwię się tylko, kiedy pomyślę o tych wszystkich, którzy stracili pracę. Kiedy dowiedziałam się o zapobiegawczej kwarantannie, poczułam coś w rodzaju ulgi i wiem, że wielu ludzi czuje podobnie, choć się tego wstydi. Moja introwersja, długo zduszana i maltretowana dyktatem nadaktywnych ekstrawertyków, otrzepała się i wyszła z szafy. Patrę przez okno na sąsiada, zapracowanego prawnika, którego jeszcze niedawno widywałam, jak wyjeżdżał rano do sądu z tołą przewieszoną przez ramię. Teraz w workowatym dresie walczy z gałęzią w ogródku, chyba wziął się za porządki. Widzę parę młodych ludzi, jak wyprowadzają starego psa, który od ostatniej zimy ledwie chodzi. Pies chwieje się na nogach, a oni cierpliwie mu towarzyszą, idąc najwolniejszym krokiem. Śmieciarka z wielkim hałasem odbiera śmieci. Życie toczy się, a jakże, ale w zupełnie innym rytmie. Zrobiłam porządek w szafie i wyniosłam przeczytane gazety do pojemnika na papier. Przesadziłam kwiaty. Odebrałam rower z naprawy. Przyjemność sprawia mi gotowanie. Uporczywie wracają do mnie obrazy z dzieciństwa, kiedy było dużo więcej czasu i można było go „marnować”, godzinami gapiąc się przez okno, obserwując mrówki, leżąc pod stołem i wyobrażając sobie, że to jest arka. Albo czytając encyklopedię. Czy aby nie jest tak, że wróciliśmy do normalnego rytmu życia? Że to nie wirus jest zaburzeniem normy, ale właśnie odwrotnie – tamten hektyczny świat przed wirusem był nienormalny?

Wirus przypominał nam przecież to, co tak namiętnie wypieraliśmy - że jesteśmy kruchymi istotami, zbudowanymi z najdelikatniejszej materii. Że umieramy, że jesteśmy śmiertelni.

Że nie jesteśmy oddzieleni od świata swoim „człowieczeństwem” i wyjątkowością, ale świat jest rodzajem wielkiej sieci, w której tkwimy, połączeni z innymi bytami niewidzialnymi niemi zależności i wpływów. Że jesteśmy zależni od siebie i bez względu na to, z jak dalekich krajów pochodzimy, jakim językiem mówimy i jaki jest kolor naszej skóry, tak samo zapadamy na choroby, tak samo boimy się i tak samo umieramy. Uświadomił nam, że bez względu na to, jak bardzo czujemy się słabi i bezbronni wobec zagrożenia, są wokół nas ludzie, którzy są jeszcze słabsi

i potrzebują pomocy. Przypominał, jak delikatni są nasi starzy rodzice i dziadkowie i jak bardzo należy im się nasza opieka. Pokazał nam, że nasza gorączkowa ruchliwość zagraża światu. I przywołał to samo pytanie, które rzadko mieliśmy odwagę sobie zadać: Czego właściwie szukamy? Lęk przed chorobą zawrócił więc nas z zapętlonej drogi i z konieczności przypomniał o istnieniu gniazd, z których pochodzimy i w których czujemy się bezpiecznie. I nawet gdyśmy byli, nie wiem jak wielkimi podróżnikami, to w sytuacji takiej, jak ta, zawsze będziemy przed do jakiegoś domu.

Tym samym objawiły się nam smutne prawdy – że w chwili zagrożenia wraca myślenie w zamykających i wykluczających kategoriach narodów i granic. W tym trudnym momencie okazało się, jak słaba w praktyce jest idea wspólnoty europejskiej. Unia właściwie oddała mecz walkowerem, przekazując decyzje w czasach kryzysu państwom narodowym. Zamknięcie granic państwowych uważam za największą porażkę tego marnego czasu – wróciły stare egoizmy i kategorie „swoi” i „obcy”, czyli to, co przez ostatnie lata zwalczaliśmy z nadzieją, że nigdy więcej nie będzie formatowało nam umysłów. Lęk przed wirusem przywołał automatycznie najprostsze atawistyczne przekonanie, że winni są jacyś obcy i to oni zawsze skądś przynoszą zagrożenie. W Europie wirus jest „skądś”, nie jest nasz, jest obcy. W Polsce podejrzani stali się wszyscy ci, którzy wracają z zagranicy. Fala zatrząskiwanych granic, monstrualne kolejki na przejściach granicznych dla wielu młodych ludzi były zapewne szokiem. Wirus przypomina: granice istnieją i mają się dobrze. Obawiam się też, że wirus szybko przypomni nam jeszcze inną starą prawdę, jak bardzo nie jesteśmy sobie równi. Jedni z nas wylecą prywatnymi samolotami do domu na wyspie lub w leśnym odosobnieniu, a inni zostaną w miastach, żeby obsługiwać elektrownie i wodociągi. Jeszcze inni będą ryzykować zdrowie, pracując w sklepach i szpitalach. Jedni dorobią się na epidemii, inni stracą dorobek swojego życia. Kryzys, jaki nadchodzi, zapewne podważy te zasady, które wydawały się nam stabilne; wiele państw nie poradzi sobie z nim i w obliczu ich dekompozycji obudzą się nowe porządki, jak to często bywa po kryzysach. Siedzimy w domu, czytamy książki i oglądamy seriale, ale w rzeczywistości przygotowujemy się do wielkiej bitwy o nową rzeczywistość, której nie potrafimy sobie nawet wyobrazić, powoli rozumiejąc, że nic już nie będzie takie samo, jak przedtem. Sytuacja przymusowej kwarantanny i skoszarowania rodziny w domu może uświadomić nam to, do czego wcale nie chcielibyśmy się przyznać: że rodzina nas męczy, że więzi małżeńskie dawno już zetlały. Nasze dzieci wyjdą z kwarantanny uzależnione od Internetu, a wielu z nas uświadomi sobie bezsens i jałowość sytuacji, w której mechanicznie i siłą inercji tkwi. A co, jeśli wzrośnie nam liczba zabójstw, samobójstw i chorób psychicznych? Na naszych oczach rozwiewa się jak dym paradygmat cywilizacyjny, który nas kształtował przez ostatnie dwieście lat: że jesteśmy panami stworzenia, możemy wszystko i świat należy do nas. Nadchodzą nowe czasy”.

(...) Strach nie pozwalał głośno o tym mówić

Strach nie pozwalał kochać się i śmiać

Strach nakazywał opuścić w dół oczy

Strach nakazywał cały czas się bać (...)

/Jeszcze będzie przepięknie – TILT/

Szkolne echo czerwieńskiej podstawówki

TRUDNY CZAS

Jak każdego miesiąca siadam do komputera, aby przygotować artykuł do naszej lokalnej gazety „U NAS”. Po raz pierwszy chyba nie mam wątpliwości, o czym pisać. Bo mimo wewnętrznej walki samej z sobą, nie potrafię udawać, że jest normalnie, nie potrafię myśleć o niczym innym, w moich uszach nie ustaje pytanie - Ile jeszcze przed nami?

Kiedy na początku roku dochodziły do nas informacje o panującej w Chinach groźnej chorobie wywołanej wirusem, chcieliśmy wierzyć, że to nie dotyczy nas. Rzeczywistość szybko zweryfikowała nasze przekonanie. Początkowo spokojnie i zapobiegawczo, za chwilę w panicznym strachu zaczęliśmy kupować żywność, środki higieny, a kto zdążył: maseczki, rękawiczki i płyny dezynfekujące.

W szkole zaczęliśmy od rekomendowania szczególnej higieny – lekcje rozpoczynaliśmy od mycia rąk wg instrukcji, z piosenkami i wierszykami. Dyrekcja szybko zakupiła i zamontowała dozowniki z płynem odkażającym, personel uzupełniał niktące w oczach ręczniki jednorazowe i mydło. Prowadziliśmy pogadanki, instruktaże, przygotowywaliśmy się na mające nadejść niebezpieczeństwo. Jeszcze na wtorkowych zebraniach, 10 marca br., rozmawialiśmy o wycieczkach klasowych, planowanych wiosennych piknikach, a już następnego dnia usłyszeliśmy, że zajęcia w placówkach oświatowych i wychowawczych zostają zawieszane do 25 marca. Szybko i sprawnie przekazaliśmy uczniom materiał powtórkowy – utrwalania nigdy zbyt wiele. Wierzyliśmy, że wrócimy, ale oto ukazało się rozporządzenie MEN o konieczności zdalnego nauczania, które pozwoli realizować podstawę programową. Niemal z dnia na dzień, zarówno kadra pedagogiczna, uczniowie i ich rodzice, musieli stawić czoła nowemu wyzwaniu. Zorganizowano dyżury pozwalające odebrać niezbędne podręczniki i ćwiczenia, dokonano rozeznania w zakresie dostępności uczniów do Internetu i wyposażenia w niezbędny sprzęt. Szkoła przygotowała komputery, które

mogła udostępnić potrzebującym uczniom i nauczycielom. Zebrany „sztab” składający się z kilku nauczycieli i dyrekcji szkoły ustalił, w jaki sposób zaplanować i realizować nauczanie na odległość, aby uniknąć chaosu i w tak trudnych warunkach realizować podstawę programową. Początkowo dochodziły do nas głosy zadowolonych rodziców, którzy mieli problemy z radzeniem sobie w nowych realiach – staraliśmy się wyjść im naprzeciw. Wychowawcy stali się ogniwem łączącym nauczycieli i uczniów. Przesyłali plany, zestawy zadań do uczniów, aby potem wyniki pracy przysyłać do sprawdzenia. W codziennej komunikacji niezastąpiony okazał się dziennik elektroniczny, maile i telefony. W niektórych przypadkach, jako kanały komunikacji, wykorzystywaliśmy komunikatory, platformy i grupy społecznościowe. Sposobem na uatrakcyjnienie edukacji stały się nieograniczone zasoby Internetu, e – podręczniki, platformy edukacyjne i filmy.

Tak oto minęły chyba najtrudniejsze 3 tygodnie ze szkołą – choć nie w szkole. Zdajemy sobie sprawę z uciążliwości takiej sytuacji, ale mamy poczucie pewnego rodzaju misji – uczniowie zdobywają i utrwalają wiedzę, mają codzienne szkolne obowiązki, a to w jakiś sposób pozwala im wypełnić czas pobytu w domu.

Przygotowując materiał do artykułu, poprosiłam kilku uczniów, rodziców i nauczycieli o refleksje na temat: **„Moje życie podczas epidemii. Dotychczasowy bilans zysków i strat”**. W tym miejscu dziękuję osobom, które znalazły czas i chęci, aby napisać kilka słów. Będzie to najlepszy komentarz, tego, co obecnie przeżywamy.

Jedna z uczennic napisała:

„Na początku wszyscy z mojego otoczenia śmiali się z tego wirusa, mówili, że i tak nic nam nie zrobi. Dzisiaj nie można wychodzić z domu, codziennie są kolejne przypadki osób zakażonych. Zalet w tym nie ma chyba w ogóle. Siedząc w domu, bez prawdziwego kontaktu ze znajomymi, jest trudno. Dużo osób mówi, że mamy Messenger'a itp. i można ze sobą rozmawiać, ale niestety to nie to samo. Wielką wadą dla mnie w tym momencie jest szkoła - nauka. Co tydzień dostajemy zadania z przedmiotów. Łatwe i trudniejsze. Nauczyciele niestety nie mają jak nam wytłumaczyć tematów, których nie rozumiemy, chyba, że napiszemy wiadomość na Librusie, ale wiadomo - to nie to samo, co tłumaczenie rozmawiając twarzą w twarz. Trudny jest ten czas, ale trzeba go jakoś przetrwać. Pamiętajmy, że wszystko z dnia na dzień się może zmienić - na lepsze i niestety też na gorsze.”

Oto refleksje nauczycieli:

(...) Epidemia? Pandemia? Myślałam, że w dzisiejszych czasach nas to nie dotyczy. Przy takim rozwoju cywilizacji, medycyny, technologii i innych dziedzin nauki można by było pomyśleć, że nie ma się, czym martwić. Przecież wirusów dookoła są miliony i zawsze sobie z nimi radziliśmy. Ta sytuacja uczy pokory, pokazuje nam, że nie wszystko powinno przyjmować się za pewnik w naszym życiu, że nie wszystko należy do ludzi (...).

(...) Zamknięcie szkoły” – dziwne; pomyślałam, że na krótko...; czy na pewno konieczne? Wystarczy przestrzegać tego, co zalecane. Może jednak dobrze – miały mną mieszane uczucia. Teraz jestem pewna, że to dobry krok. Co dalej? Martwi mnie ta sytuacja. Co z ludźmi, ich pracą, z czego będą żyć?! Kiedy się z tego podźwigniemy? W moim sercu bunt - dlaczego nie mogą iść na spacer?! Myślę - jak to dobrze, że mam mały ogródek. Trzeba „się pozbierać” – dość ciągłego oglądania wiadomości! Teraz pracuję, skupiam się na dziecku, czytam, „porządkuję”, może już niedługo znowu nie będzie na to czasu, bo - gorąco w to wierzę, wróci normalność. Za oknami wiosna – ona niesie nadzieję (...).





*(...) Odpowiedź na pytanie jest przerażająco prosta. Koronawirus zabrał mi moje dotychczasowe życie. Pozba-
wił mnie kontaktów z rodziną, z wnukami, życia rodzinnego,
towarzyskiego. Zabrał mi wolność dokonywania wyborów,
zabrał mi ciepło, wiosnę, spacer, pracę w ogródku. Zabrał
mi dobrą codzienność. Moją pracę, pewność jutra. Czai się
w pobliżu mnie ON i wraz z nim okropny i ogromny strach,
niepewność, troska o najbliższych i brak perspektyw i nie-
dokończone sprawy (...).*

*(...) Tyle zła rozlało się wokół, przerażające statystyki,
wszechobecny strach, samotne święta i diabli wiedzą ile jesz-
cze zła. Wyję z tęsknoty za moimi synami i wnukiem. Ja jestem
w domu, ale najważniejsze dla mnie osoby każdego dnia wy-
chodzą do pracy – czy wrócą zdrowi? Jak długo jeszcze uniosę
to najważniejsze dziś dla mnie pytanie? Staram się, uciekam
w pracę. Jest jednak iskierka, chociaż mała, to jednak wielka,
– oni – moi uczniowie, ile sił - starają się sprostać wymaganiom
„nowej szkoły”, choć często z trudem, bez przewodnika. Są też
ich rodzice, którzy wyrozumiale, choć nie bez wewnętrznego
buntu – wspierają dzieci i skrupulatnie dokumentują ich pracę.
Jedni i drudzy w codziennej korespondencji nie zapominają
o miłych słowach, życzeniach (...).*

Ze wzruszeniem przeczytałam słowa mam moich uczniów:

*(...) Hmm..., trudno o taką refleksję, ponieważ codziennie
się ona zmienia. Podobnie jak zmieniło się nasze życie. Jeden
miesiąc, a czas jakby stanął w miejscu. Gdybym jednak postawiła
kreskę, to głównym zyskiem stał się czas z rodziną. Dotychczas
w biegu życia codziennego bardzo mi tego brakowało. Chociaż
każdy dzień jest trudny, obciążony dodatkowymi obowiązkami
to czerpie z niego tyle radości jakby miało starczyć mi na zapas.
Bilans strat niestety też jest. Przede wszystkim pod względem
finansowym i społecznym. To również strach przed przyszłością,
strach o zdrowie bliskich, których tak bardzo kochamy (...).*

*(...) Piszę, jako matka i żona, która codziennie musi zmagać
się z rzeczywistością chodząc do pracy, ponieważ w tej dobie to
ogromny stres, który towarzyszy mi przy wyjściu z domu oraz
powrocie do niego. Ciężko jest normalnie żyć, patrząc na wy-
darzenia, czy też słuchając radia. Zadałam to pytanie również
synowi - co zyskał, a co stracił? On, jak to dziecko, powiedział,
że zyskał więcej wolnego czasu, natomiast, co stracił- odpowie-
dział, że WSZYSTKO...*

*Niektórzy powiedzą, że w końcu spędzają więcej czasu
z rodziną, ale w naszym przypadku zawsze, każda wolną chwi-
lę lubimy spędzać razem - nigdy osobno, więc dla mnie nie
zyskałmiś nic...*

*Koronawirus odebrał nam wolność, spokojne jutro, sprawił,
że boimy się o siebie wyjątkowo mocno, przez to doceniamy
każde spojrzenie i uśmiech... Może o to chodziło temu komuś,
tylko, dlaczego takim kosztem...?*

*Zatrzymaliśmy się w miejscu - doceniamy najmniejsze ge-
sty ludzkie, pąki na drzewach, świecące Słońce, idącą Wiosnę
i chcielibyśmy, aby to wszystko było takie normalne jak za-
wsze- niestety, nic już nigdy nie będzie takie samo. Wierzę, że
wyjdziemy z tego cali i zdrowi i ta wiara pozwala nam przetrwać
kolejne coraz to trudniejsze dni (...).*

*(...) Sytuacja bieżąca nas zaskoczyła. Jeszcze miesiąc temu
oglądaliśmy wiadomości w telewizji, bez dopuszczenia do świad-
omości, że nas samych może to spotkać. A dziś? Ograniczenia, za-
mknięte szkoły, zdalne nauczanie - wykańczające fizycznie dzieci,
a psychicznie rodziców, zamknięte wszelkie instytucje, puste ulice,
sklepy, pociągi, autobusy. Bardzo przygnębiające jest zwalnianie
pracowników, zamykanie firm, bez widocznej perspektywy, co
będzie dalej? Z pytaniem jak żyć? Jak długo to będzie trwać? Czy
damy radę? Dorośli muszą udawać twardych przed dziećmi, nie
możemy się załamać, ale jak długo tak można ciągnąć?*

*Ja np. rano idę do pracy, wracam, odrabiam lekcje z dziec-
kiem, w między czasie robię coś do jedzenia, idę po chleb, jest
godz. 20.00, wykonuję pozostałe obowiązki domowe. Wieczorem
nie mogę zasnąć, bo myślę, co przyniesie kolejny dzień. Rano
budzę się wcześnie, idę do pracy, boję się żeby nie mieć tem-
peratury, bo inaczej mnie do niej nie wpuszczą, drzę czy dziś
dostanę wypowiedzenie. Wracam do domu, lekcje, zakupy, itd.,
itd. Tęsknię za rodziną, za mamą... Człowiek docenia i widzi
wiele sytuacji, na które wcześniej nie zwracał uwagi, nie doce-
niał małych/ wielkich rzeczy. Teraz jak więzien siedzi w domu,
gdy za oknem świat budzi się do życia, wiosna koloruje świat.
Spoglądamy za okna i widzimy piękno niestety niedostępne przez
KORONAWIRUSA. Zadaję sobie pytanie, dlaczego? Jak żyć?
Czy dam radę? Czego nauczy nas ta sytuacja? Ale wiem, że nie
byłam na to gotowa! Ani psychicznie, ani fizycznie.*

*Mimo wszystko życzę sobie i Wam dużo zdrowia i szczęścia,
aby udało nam się to przetrwać!*

*Bardzo dziękuję też TYM Wszystkim, którzy są na pierwszej
linii ognia. BRAWO! A polityków najchętniej pozamykałabym
w lochach (...).*

*Kiedy kończę pisać artykuł spływają świąteczne życzenia
od moich koleżanek i kolegów. Jedne z nich są bardzo krótkie,
ale chyba najpiękniejsze:*

„Jeszcze będzie przepięknie, Jeszcze będzie normalnie ...”

Beata Kaszewska

Świat nie będzie już taki sam

Pierwsze tygodnie życia w izolacji, lub jak to się również określa – w narodowej kwarantannie, uświadomiły mi, że świat, w którym żyjemy, nie będzie już taki sam!

Wprowadzenie stanu epidemicznego i związanych z nim ograniczeń sprawiło, że świat, w którym dotąd żyliśmy, stał się nagle dla nas nie dostępny. Zamknięto przedszkola, szkoły, kina, teatry, restauracje, salony fryzjerskie, hotele, parki, a w końcu granice i możliwość wejścia do lasu. Zostaliśmy zamknięci w domach, które stały się naszą redutą w walce z niewidzialnym wrogiem, bezwzględny i nieprzewidywalny, który rozprzestrzenił się już na cały świat. Zapanował powszechny strach.

W tym jednym, jakże trudnym momencie, załamała się całkowicie idea europejskiej wspólnoty. Zamknięci w swoich dawnych granicach, znów podzieliliśmy się na „swoich” i „obcych”. Idea solidarności, przyświecająca całej wspólnocie przez ostatnie dziesięciolecia nagle zgasła, a z nią nadzieja milionów Włochów, którzy w walce z koronawirusem stoczyli pierwsze starcie.

Z wielką podejrzliwością patrzyliśmy na powracających z zagranicy, niejednokrotnie obarczając ich winą za to, że przywieźli tu do nas tę wstrętną zarazę. Zewsząd padały pytania, dlaczego wraca-

ją, skoro przez lata układali swoje życie już w innych krajach?

Zamknięci w domach, musieliśmy się szybko nauczyć życia w nowej rzeczywistości, zmienić nasze przyzwyczajenia i codzienne rytuały. Wyzwolić ogromne pokłady cierpliwości i zmierzyć z nowymi wyzwaniem. Wiedzą o tym dobrze nauczyciele, uczniowie i ich rodzice, którzy nagle zostali postawieni przed koniecznością uczestniczenia w zdalnym nauczaniu. Często bez żadnego doświadczenia, odpowiedniego przygotowania, dzieląc się jednym tylko w domu komputerem lub telefonem.

W tych trudnych czasach, wielu, zwykłych ludzi wyrosło na prawdziwych bohaterów. To bez wątpienia lekarze, ratownicy medyczni oraz cały personel szpitali i przychodni zdrowia, pracownicy sklepów, listonosze, kurierzy, strażacy, policjanci, żołnierze, kierownicy komunikacji miejskiej i firm transportowych. Bez ich codziennej pracy i walki o nasze życie i zdrowie – świat, w którym żyjemy, przestał by istnieć.

Epidemia wyzwoliła też wiele odruchów empatii, zrozumienia i chęci pomo-

cy. Wielu ludzi w odruchu serca zaczęło szyc maseczki i kombinezony ochronne, które następnie przekazywano do szpitali, a także rozdawano wśród sąsiadów i znajomych. Na forach internetowych wciąż organizują się wolontariusze, którzy robią zakupy seniorom.

Konieczna kwarantanna sprawiła, że mamy mocno niezaspokojoną potrzebę bliskości. Wielu z nas od kilku tygodni nie widziało swoich dzieci, rodziców czy przyjaciół. Nie możemy wyjść na spacer, nie możemy się gromadzić, a w miejscach publicznych jesteśmy zobowiązani do zachowania odpowiedniego dystansu. To często wywołuje frustrację i wpędza nas w prawdziwą rozpacz.

Wszelkobecny strach, sprawił też, że zrezygnowaliśmy z codziennego podawania sobie ręki, a spod maseczki, którą zakrywamy twarz nie widać już żadnych naszych emocji.

Jak długo jeszcze potrwa ten stan zagrożenia i czy w końcu, kiedy się skończy, będziemy potrafili to wszystko odbudować? Czy zamknięte dziś granice, znów się otworzą, a świat będzie jeszcze taki sam? Dziś niestety nikt, nie zna jeszcze odpowiedzi na te pytania.

Jacek Gębicki

Epidemia epidemią, ale przyroda nie śpi

Wszyscy zajęci jesteśmy walką z koronawirusem, a tymczasem przyroda nie śpi i wszystko budzi się do życia.

Darek Grześkowiak uwiecznił wiosenne roboty bobrów na Łączy. Las odgrodzony od nas taśmami i ostrzeżeniami o zakazie wstępu szaleje, gra nieustannie ptasie radio, dziecięcy opukują zaciekle drzewa, a klan-gor żurawi słychać na wiele kilometrów.

Ten zryw natury daje nam nadzieję i radość, zupełnie odwrotnie niż powolutku czające się do ataku tak znie-nawidzone i uciążliwe meszki. Na szczęście

epidemia nie zatrzymała operacji antymeszkowych. Jak donosi na stronie czerwiesk.pl p. **Monika Pietrowicz-Szymt**: „W dniach 3-4 kwietnia 2020 roku Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji **Krzysztof Piotrowski** z Zielonej Góry na zlecenie Gminy Czerwieńsk wykonał opryski na odcinku około 9 km na kanale Zimny Potok w obrębie miejscowości Czerwieńsk,

Nietków, Łaski zgodnie z zaleceniami wynikającymi z protokołu z monitoringu meszek. Po przeprowadzonych opryskach, Pani dr Piekarska w dniu 7 kwietnia 2020 roku przeprowadziła w Gminie Czerwieńsk kontrolny monitoring meszek w celu oceny stanu populacji Simuliidae w wodach Zimnego Potoku. Wykonany oprysk do wody, skutecznie zniwelował wysokie zagęszczenie larw meszek w cieku Zimny Potok”

Jest więc szansa, że w tym roku przynajmniej z meszkami sobie poradzimy.



Wieści z „Lubuszanki”

Nasza Hala Sportowa „Lubuszanka” była 15 lutego miejscem rywalizacji sportowców amatorów, bo rozgrywał się XVII Turniej Piłki Siatkowej im. Wiesława Kwaśniewskiego o Puchar Przewodniczącego Samorządu Mieszkańców Miasta Czerwieńska. Od 9.00 rano, w dwóch grupach, zmagало się 10 ekip. Na naszym parkiecie starli się: TIM Trans, ADS Wagony Zielona Góra, Pozbierani Świdnica, Green Gang Zielona Góra, Nieuchwytni Zawada, Rycerze Zielona Góra, TKKF EC – Energetyk Zielona Góra oraz trzy „ściśle nasze” zespoły: Nietkowice, Czerwieńsk oraz Stare Lwy. W półfinałach TIM Trans uległ 1:2 Rycerzom Zielona Góra a Nieuchwytni Zawada pokonali 2:0 Green Gang Zielona Góra. W meczu o III miejsce TIM Trans wygrał 2:0 z Green Gangiem Zielona Góra. Natomiast w finale – Nieuchwytni Zawada pokonali 2:1 Rycerzy Zielona Góra.

Najlepszą zawodniczką została **Arleta Preiss** a najlepszym zawod-

nikiem **Mariusz Matusiewicz**. Stare Lwy zajęły trzecie miejsce w swojej grupie, Czerwieńsk czwarte a Nietkowice – piąte.

Ostatnią dużą imprezą, jaka odbyła się w naszej Hali to mecz unihokeja KS Lokomotiv Czerwieńsk z ubiegłorocznym Mistrzem Polski KS Górale Nowy Targ. 7 marca nasi ulegli, ale zaledwie dwiema bramkami! – 10:12. Z uwagi na stan epidemii, Energa Ekstraliga Unihokeja podjęła decyzję o zakończeniu rozgrywek, bez rozgrywania fazy play – off. Mistrzem Polski zostali ponownie Górale z Nowego Targu. Naszych sklasyfikowano na jedenastym miejscu.

Planowane w marcu i kolejnych miesiącach duże imprezy sportowe – 28 marca miał odbyć się VII Turniej Piłki Halowej o Puchar Zarządu Okręgowego NSZZ-FiPW z Poznania, 25 kwietnia planowany Jorge Cross, zapowiadany na 17 maja cross rowerowy – Lubuski Ultramaraton MTB – zostały odwołane, nie wiadomo, na jak długo...

Z powodu ASF jesienią imprezy biegowe zostały mocno okrojone. I odbyły się tylko niektóre z nich, w mocno ograniczonym zakresie. O V Charytatywnym Biegu Dobrych Mikołajów (z 14 grudnia) pisaliśmy w styczniowym U Nasie. Ale odbyła się kolejna charytatywna, współorganizowana przez WOŚP (zbiórka pieniędzy na zakup pomp insulinowych dla kobiet w ciąży) impreza – XIV Bieg „Policz się z cukrzycą” – 12 stycznia w Zielonej Górze na stadionie MOSiR-u na dystansie 5km pobiegli **Bolesław Brzeziński, Piotr Lebioda, Sylwia Skorupska, Marcin Boroń i Judyta Lejwoda**. O sukcesie **Grzegorza Fabsiaka i Pawła Forgela** w VI ASF Ultramaratonie Zielonogórskim (29 lutego) pisaliśmy w poprzednim numerze U nas. Ten bieg (103 km) został rozegrany wokół stadionu żużlowego.

D. Grześkowiak

Pięć medali naszych reprezentantów

W dniach 6-8 marca br. w Krynicy Zdroju odbył się Puchar Polski Wojska Polskiego i Służb Mundurowych w kick boksingu. Startowało 198 zawodników z 48 formacji mundurowych, a walki odbywały się w trzech konkurencjach: K1 kick light oraz point fighting. Reprezentanci naszego 4. Pułku Przeciwlotniczego zdobyli w sumie pięć medali w tych konkurencjach.

Na załączonym zdjęciu prezentujemy naszych medalistów: **Andrzej Sieczkowski** (pierwszy z lewej) wywalczył dwa brązowe medale. Stojący obok niego **Mateusz Dorsz** zdobył w swojej kategorii medal srebrny. Natomiast **Paweł Dekarz** (na zdjęciu czwarty od lewej) oraz **Krystian Jabłoński** (pierwszy z prawej) zdobyli medale brązowe. Wprawdzie Paweł i Mateusz na co dzień służą w jednostce w Lesznie, ale cała czwórka zawodników reprezentowała naszą JW 1517. W klasyfikacji medalowej 4. Pułk

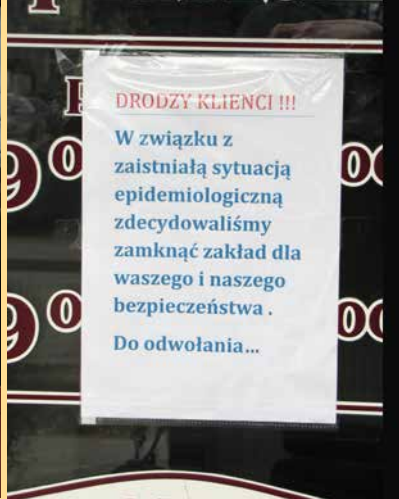
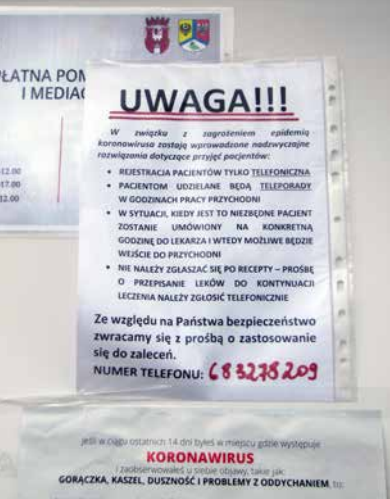


uplasował się na siódmej pozycji.

Naszym żołnierzom – kick bokserom gratulujemy sukcesu i życzymy

kolejnych zwycięstw w następnych mistrzostwach.

Andrzej Sibilski



Cicho wszędzie, głucho wszędzie...

Dość smutnawy jest obraz Czerwieńska podczas najazdu na nasze zdrowie ukoronowanych wirusów. Puste ulice, park i place zabaw. Najsmutniejsze są chyba jednak puste ławki w klasach szkolnych. Wokół zamknięte na głucho drzwi sklepów, obiektów użyteczności publicznej i sal sportowych. Do takiego widoku wiosny nie byliśmy dotąd

przygotowani, ale powolutku osuwamy się z tą „zarazą”.

Dla historii i na pamiątkę tego szczególnego czasu zamieszczamy kilka fotek Darka Grzeško-wiaka, który w naszej trzydziestoletniej już historii „U naska” różne trudne wydarzenia dokumentował swoim aparatem, ale pandemii jeszcze w swoim fotograficznym portfolio nie ma – do teraz...

